

Sygn. akt II Ca 461/17

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Rafał Adamczyk (spr.)

Sędziowie: SSO Elżbieta Ciesielska

SSO Bartosz Pniewski

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 lipca 2017 r. sprawy

z wniosku E. Z. i K. Z. (1)

z udziałem K. Z. (2), A. Z., Gminy O., W. Z., J. M. (1)

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawców od postanowienia Sądu Rejonowego w Opatowie

z dnia 17 listopada 2016 r. sygn. akt I Ns 513/15

postanawia:

- 1. uchylić zaskarżone postanowienie w zakresie wniosku o zasiedzenie działki numer (...) i przekazać sprawę w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opatowie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego,**
- 2. oddalić apelację w pozostałej części,**
- 3. zasądzić od E. Z. i K. Z. (1) na rzecz K. Z. (2) kwoty po 675 (sześćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

II Ca 461/17

UZASADNIENIE

E. Z. i K. Z. (1) domagali się stwierdzenia, że nabyli przez zasiedzenie z dniem 18 czerwca 1999 r. własność nieruchomości stanowiącej działki gruntu nr (...), położone w O., gmina O., powiat (...), województwo (...). W uzasadnieniu żądania podnieśli, iż zawarli w dniu 25 marca 1967 r. związek małżeński i od tej daty posiadali jak właściciele nieruchomość będącą przedmiotem niniejszego postępowania, bez jakichkolwiek zakłóceń ze strony innych osób, zamieszkując początkowo z M. Z. (1), a od daty jej śmierci - 24 listopada 1997 r. samodzielnie władali nieruchomością objętą wnioskiem i opłacali wszelkie należności od wskazanych we wniosku działek (k. 2, 40, 42).

Uczestnik K. Z. (2) domagał się oddalenia wniosku. Zarzucił, że do 2006 r. mieszkał wspólnie z wnioskodawcą na nieruchomości objętej wnioskiem, a do 1997 r. samoistnym posiadaczem tej nieruchomości była matka obu mężczyzn - M. Z. (1), która decydowała o nieruchomości (k. 113 - 115).

Uczestniczka Gmina O. uznała wniosek o zasiedzenie działki nr (...), a wniosek o zasiedzenie pozostałych działek pozostawiła do uznania Sądu (k. 66).

Uczestnicy W. Z. i A. Z. na rozprawie w dniu 16 lutego 2016 r. przyłączyli się do wniosku (k. 70 - 71).

Pozostali uczestnicy nie zajęli stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 17 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy w Opatowie oddalił wniosek (punkt I) oraz orzekł, że wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (punkt II) (k. 122).

Sąd Rejonowy ustalił, że nieruchomość objęta wnioskiem jest położona w O. przy ulicy (...) i stanowi działki gruntu o numerach ewidencyjnych (...). Nie jest prowadzona dla niej księga wieczysta ani zbiór dokumentów. Działkę nr (...) matka wnioskodawcy E. Z. i uczestnika K. M. Z. posiadała na podstawie prawomocnego aktu własności ziemi z dnia 2 stycznia 1981 r., nr (...), mocą którego stała się również jej właścicielem. Działkę nr (...) M. Z. (1) posiadała na mocy notarialnej umowy kupna, zawartej w dniu 28 sierpnia 1965 r., nr rep. (...), na podstawie której M. Z. (1) figuruje w ewidencji gruntów jako właścicielka tej nieruchomości. Właścicielem działki nr (...) jest Gmina O. na podstawie decyzji Wojewody (...) z dnia 20 września 1991 r., nr (...). M. Z. (1) zmarła w dniu 24 listopada 1997 r. Po jej śmierci nie przeprowadzono postępowania spadkowego. Na nieruchomości składającej się z działek nr (...) zamieszkiwała M. Z. (1) wraz z synami, którzy tam się urodzili i wychowali. Na części nieruchomości znajdowały się budynki gospodarcze, użytkowane przez M. Z. (1). To ona aż do śmierci w 1997 r. była uważana za właściciela nieruchomości i ona podejmowała odnośnie jej decyzje. M. Z. (1) za życia nie przekazywała żadnemu z synów samoistnego posiadania działek. Po śmierci matki, na nieruchomości przez kilka lat zamieszkiwał K. Z. (2) z żoną, a do chwili obecnej mieszka tam E. Z. wraz z rodziną. Żaden z mężczyzn nie był uważany za wyłącznego właściciela nieruchomości, stanowiącej jedną całość gospodarczą. Każdy z braci jeszcze po śmierci matki korzystał z posadowionych na nieruchomości miodziarek do hodowli pszczół. Żaden z braci nie uważał się za wyłącznego właściciela nieruchomości, nie zabraniał wstępu drugiemu, każdy z nich korzystał z prawa zajmowania się nieruchomością oraz gospodarowania na niej. E. Z. i K. Z. (2) po śmierci matki żyli w zgodzie na nieruchomości objętej wnioskiem, od czasu do czasu dochodziło jedynie do scysji pomiędzy żonami braci, zamieszkującymi w osobnych częściach budynku. Każdy z braci przeprowadził remont w zajmowanej przez siebie części domu - K. Z. (2) przed śmiercią matki, a E. Z. po jej śmierci.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że E. Z. i jego małżonka nie posiadali samoistnie nieruchomości składającej się z działek nr (...) przez okres 30 lat, wymagany dla nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie. Sąd Rejonowy podkreślił, iż zarówno wnioskodawca, jego matka M. Z. (1), jak i brat K. Z. (2) dokonali szeregu remontów w domu zlokalizowanym na nieruchomości, jednak to M. Z. (1) aż do śmierci decydowała o przeznaczeniu nieruchomości i wszelkich czynnościach realizowanych względem niej. E. Z. był wykonawcą większości prac, ale czynił to w imieniu swojej matki. Ponadto nie przedstawił on obiektywnych dowodów w postaci rachunków wystawionych na jego nazwisko czy dowodów dokonanej przez niego zapłaty za materiały budowlane bądź pracę wykonawców. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, do śmierci M. Z. (1) to ona była samoistną posiadaczką nieruchomości i nie przekazała E. Z. posiadania działek gruntu. Sąd zaznaczył, że matka utrzymywała z synami dobre relacje i fakt przekazania posiadania nieruchomości wnioskodawcy, z pominięciem uczestnika, nie byłby utrzymywany w tajemnicy i z pewnością dotarłby do świadomości K. Z. (2), który także uważał się za współwłaściciela nieruchomości i dysponował kluczami do części budynku. E. Z. w żaden sposób nie zmanifestował objęcia nieruchomości w posiadanie samoistne. Świadcowie i uczestnicy nie wskazywali na tego rodzaju okoliczności. Sąd Rejonowy przyjął więc, iż dopiero od chwili śmierci M. Z. (1) E. Z. i K. Z. (1) mogą być uważani za samoistnych posiadaczy w złej wierze części nieruchomości i budynku mieszkalnego, który zajmowali – bowiem zdawali sobie sprawę, że spadkobiercami M. Z. (1) są pozostali bracia wnioskodawcy, a K. Z. (2) nadal zamieszkiwał na nieruchomości wspólnie z żoną. Wobec powyższego, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie zostały spełnione przez wnioskodawców określone w art. 172 k.c. przesłanki nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia, nawet na datę wydania orzeczenia kończącego

postępowanie w sprawie. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy podał przepis art. 520 § 1 k.p.c. (k. 125 - 128v).

Wnioskodawcy złożyli apelację od powyższego postanowienia. Zaskarżyli to orzeczenie w części, tj. co do punktu I, zarzucając:

- naruszenie art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, poprzez nierówne traktowanie wnioskodawców i uczestnika postępowania;
- naruszenie art. 172 § 1 i § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy wnioskodawcy spełniają przesłanki samoistnego posiadania, jak również upływ czasu nieprzerwanego posiadania w złej wierze;
- naruszenie prawa procesowego - art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez braki w uzasadnieniu, oparcie zaskarżonego orzeczenia na błędnych ustaleniach Sądu pierwszej instancji, bez rozważenia całokształtu dowodów, polegające na tym, że Sąd Rejonowy nie ustosunkował się w uzasadnieniu do wyroku do wszystkich dowodów przedłożonych w sprawie (w tym zeznań uczestników W. Z. i A. Z., zeznań świadków J. A. i M. Ś.) ani też nie podał przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej w ramach swobodnej oceny dowodów;
- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie przez pominięcie dowodu z przesłuchania świadka J. P. (zgłoszonego na okoliczność, kto płacił za wykonywane prace) wskutek przyjęcia, że dowód ten zmierza do przedłużenia postępowania, jest spóźniony, a okoliczności, na które został powołany zostały wykazane za pomocą pozostałych środków dowodowych;
- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez pominięcie dowodów z dokumentów, jako nieistotnych dla sprawy i zmierzających do przedłużenia postępowania;
- naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., polegające na tym, że Sąd oceniając materiał dowodowy, dokonał tego w sposób niezgodny z logiką i życiowym doświadczeniem;
- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji nie doprowadziło do ustalenia istoty sprawy przez Sąd w oparciu o zawnioskowane dowody, w następstwie bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych jako nieistotnych i zmierzających do przedłużenia postępowania, a także niedopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego geodety i oględzin przedmiotu sporu.

Wskazując na powyższe, wnioskodawcy domagali się zmiany zaskarżonego postanowienia i stwierdzenia, że E. Z. i K. Z. (1) nabyli nieruchomości zgodnie z żądaniem sprecyzowanym we wniosku, ewentualnie wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Opatowie do ponownego rozpoznania, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zawarli wnioski o dopuszczenie dowodów: z oświadczenia świadka M. K. (1), złożonego w sprawie o zwrot poniesionych nakładów, sygn. akt VIII Co 398/14 Sądu Rejonowego w Kielcach, na okoliczność, że K. Z. (2) od 2000 r. mieszkał w B.; z informacji sołtysa Miasta O. I. C. na okoliczność, że wnioskodawca podpisywał nakazy płatnicze i on również był płatnikiem; z zeznań świadka J. M. (2) na okoliczność, na której działce stały samochody K. Z. (2); z zeznań świadków H. M. i M. Z. (2) oraz z fotografii dołączonych do apelacji na okoliczność, że do czasu wywłaszczenia przez cementownię w O. nieruchomości rolnych, tj. do 1975 r., kombajn, ciągniki i wszystkie maszyny rolnicze związane z pracą wynajmował i płacił jako posiadacz samoistny i zarządzał nieruchomościami jak właściciel E. Z., bowiem on i jego żona czuli się właścicielami w świetle deklaracji matki wnioskodawcy (k. 135 - 144).

Uczestnik K. Z. (2) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od wnioskodawców na rzecz uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (k. 189v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w zakresie, w jakim doprowadziła do uchylenia zaskarżonego postanowienia w części dotyczącej wniosku o zasiedzenie działki nr (...) i przekazania sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opatowie.

Zasiedzenie jest szczególnym sposobem pierwotnego nabycia własności wskutek wieloletniego posiadania samoistnego rzeczy (art. 172 i nast. k.c.). W sprawie o stwierdzenie nabycia własności w drodze zasiedzenia sąd ma obowiązek ocenić, czy zostały spełnione przesłanki warunkujące, że w określonej dacie nastąpił skutek w postaci nabycia własności przez posiadacza. Nabycie własności następuje z mocy prawa, a postanowienie sądu ma jedynie charakter deklaracyjny. Orzeczenie sądu nie kształtuje zatem nowego stanu prawnego rzeczy, a jedynie deklaruje, iż określony stan uległ zmianie (zmieniła się osoba właściciela) w pewnej dacie. Obowiązkiem sądu rozpoznającego wniosek o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie, należącym do istoty tego postępowania, jest więc nie tylko ustalenie, a następnie określenie w orzeczeniu przedmiotu nabycia, osoby, która nabyła własność, a jeżeli tych osób jest więcej – także ich udziałów, ale również, ze względu na bezpieczeństwo obrotu, podanie dokładnej i rzeczywistej daty, z upływem której doszło do nabycia prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1968 r., III CRN 257/68 OSPiKA 1970/1/5, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2001 r., I CKN 188/00, LEX nr 1632178). Sąd orzekający w przedmiocie nabycia własności w drodze zasiedzenia nie jest zatem związany datą nabycia wskazaną we wniosku. Posiadanie, które prowadzi do nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, jest powiązane z elementem trwania w czasie. Prawidłowe ustalenie daty zasiedzenia wymaga zawsze określenia chwili, w jakiej nastąpiło wejście w posiadanie samoistne przez osobę, na rzecz której ma nastąpić nabycie własności oraz zbadania, czy istnieją przesłanki doliczenia czasu posiadania poprzednika w warunkach określonych w art. 176 k.c. Postępowanie o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie zmierza do określenia innego niż dotąd obowiązujący stanu prawnego nieruchomości, jest więc skierowane przeciwko dotychczasowemu właścicielowi. Sąd Rejonowy nie dostrzegł, że - w odróżnieniu od działek nr (...) - M. Z. (1) nie dysponowała tytułem własności co do działki nr (...) i nie poczynił ustaleń co do daty wejścia M. Z. (1) oraz E. Z. i K. Z. (1) w samoistne posiadanie tej działki, ani nie wyjaśnił, kto był właścicielem działki w całym okresie mającym prowadzić do zasiedzenia przez wnioskodawców, przy ewentualnym doliczeniu czasu posiadania poprzednika - stosownie do art. 176 k.c. (o ile uprzednio nie doszło do zasiedzenia własności nieruchomości przez M. Z. (1)). Sąd odwołał się jedynie do informacji Starosty Powiatowego w O., iż właścicielem działki nr (...) o powierzchni 0,005 ha jest Gmina O. na podstawie decyzji Wojewody (...) z dnia 20 września 1991 r., nr (...) (k. 77). Treść tej decyzji nie była jednak przedmiotem zainteresowania Sądu pierwszej instancji, a nie pozostaje ona bez znaczenia wobec twierdzeń wnioskodawców o wcześniejszym wywłaszczeniu gruntów rolnych przez „cementownię” (k. 142). Nie jest bowiem wykluczone, że działka nr (...) w pewnej części okresu jej samoistnego posiadania przez M. Z. (1) czy też przez wnioskodawców stanowiła własność państwową. Obowiązujący od dnia 1 stycznia 1965 r. do dnia 30 września 1990 r. art. 177 k.c. przewidywał, iż przepisy o nabywaniu własności nieruchomości przez zasiedzenie nie miały zastosowania do nieruchomości będących przedmiotem własności państwowej. Zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. nr 55, poz. 321, ze zmianami), do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie tej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy tej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Stosownie natomiast do art. 10 ustawy nowelizującej, jeżeli przed dniem wejścia w życie tej ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. W postanowieniu z dnia 2 września 1993 r., II CRN 89/93, LEX nr 110583, Sąd Najwyższy wskazał, że do wypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r., mają zastosowanie 10- i 20-letnie okresy posiadania przewidziane w art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed tą datą. Skoro Sąd Rejonowy nie ustalił okoliczności faktycznych pozwalających na ocenę, czy zaistniały przesłanki konieczne do nabycia przez zasiedzenie własności działki nr (...) przez E. Z. i K. Z. (1), to nie została wyjaśniona w tym zakresie istota sprawy. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż pojęcie nierozpoznania istoty sprawy obejmuje sytuacje, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (uczestnika), niezasadnie uznając,

że taka konieczność nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają zgłoszone roszczenie (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, z dnia 13 marca 2014 r., I CZ 10/14, LEX nr 1521215 i z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CZ 48/14, LEX nr 1511584). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez wskazania podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia z uwagi na respektowanie uprawnień stron (uczestników), wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013/5/68 i z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, LEX nr 2151416).

Z przyczyn podanych wyżej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie w zakresie wniosku o zasiedzenie działki nr (...) i przekazał sprawę w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Opatowie. Sąd pierwszej instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe zgodnie z przedstawionymi wcześniej uwagami i dokona oceny zasadności wniosku, z uwzględnieniem okoliczności wskazanych przez Sąd odwoławczy. W szczególności Sąd Rejonowy ustali, w jaki sposób i w jakiej dacie M. Z. (1), E. Z. i K. Z. (1) rozpoczęli władanie działką nr (...), które z tych osób były samoistnymi posiadaczami nieruchomości oraz przeciwko komu biegło zasiedzenie, a następnie rozważy, czy zostało wykazane, aby samoistne posiadanie nieruchomości przez wnioskodawców trwało przez okres prowadzący do zasiedzenia – stosownie do art. 172 k.c. (ewentualnie przy zastosowaniu art. 176 k.c.). Sąd Rejonowy będzie miał przy tym na względzie, że nie jest możliwe stwierdzenie zasiedzenia na rzecz osoby niewskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, OSNC 2015/11/127). Gdyby natomiast doszło do zasiedzenia przez wnioskodawców udziału we współwłasności nieruchomości, sąd może orzec w tym zakresie pozytywnie i oddalić dalej idący wniosek (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., V CSK 202/12, LEX nr 1347908). Trzeba zaznaczyć, iż nabycie własności w drodze dziedziczenia wyklucza możliwość zasiedzenia własności nieruchomości przez te osoby, które z mocy spadkobrania stały się ich właścicielami, nie można bowiem zasiedzieć (nabyć własności przez zasiedzenie) tego, co jest już własnością danej osoby. Możliwe jest natomiast nabycie przez zasiedzenie współwłasności w części ułamkowej większej niż to wynika z dziedziczenia. Zbieg zasiedzenia i dziedziczenia może nastąpić w tym sensie, że np. pewną nieruchomość w określonej części, czy to fizycznej czy ułamkowej, może nabyć ta sama osoba w drodze dziedziczenia, a część w drodze zasiedzenia. Dlatego stwierdzić zasiedzenie można także tylko odnośnie części nieruchomości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 1972 r., II CR 534/71, LEX nr 7047). W takim wypadku konieczne jest wykazanie wysokości zasiadywanego udziału, należącego do pozostałych spadkobierców, poprzez złożenie postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku.

O kosztach postępowania apelacyjnego w części dotyczącej wniosku o zasiedzenie działki nr (...) orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Apelacja odnosząca się do rozstrzygnięcia wniosku o zasiedzenie działek nr (...) nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał w tym zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych w wyniku oceny dowodów, która nie pozostaje w sprzeczności z regułami logicznego myślenia, właściwego kojarzenia faktów czy z zasadami doświadczenia życiowego oraz nie wykracza poza uprawnienia wynikające z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Ustalenia Sądu pierwszej instancji nie budzą przy tym wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i dlatego Sąd Okręgowy akceptuje je i przyjmuje jako podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Wbrew zarzutowi skarżących, uzasadnienie postanowienia Sądu Rejonowego nie jest pozbawione elementów określonych w art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia, z przytoczeniem przepisów prawa. Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia postanowienia sądu

całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny wyводу prowadzącego do wydania orzeczenia. Chociaż uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie omawia szczegółowo wszystkich dowodów osobowych przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, to odtwarza tok rozumowania tego Sądu, a sfera motywacyjna orzeczenia została ujawniona w sposób umożliwiający poddanie postanowienia kontroli instancyjnej - powyższe uchybienie nie ma zatem wpływu na wynik sprawy.

Zgłoszenie zarzutu błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; apelujący może jedynie wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, iż Sąd rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że to naruszenie wywarło wpływ na rozstrzygnięcie (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189). Nie jest przy tym wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że E. Z. i K. Z. (1) nie stali się za życia M. Z. (1) samoistnymi posiadaczami działek nr (...). Za taką konkluzją przemawia treść zeznań świadków: I. S. (k. 118 - 118v), M. K. (2) (k. 118v - 119), T. Z. (k. 119), S. S. (k. 119v) oraz zeznań uczestnika K. Z. (2) (k. 121 - 121v). Wymienione osoby postrzegały M. Z. (1) jako właścicielkę tej nieruchomości (zgodnie z tytułem własności), a przeciwnych okoliczności nie dowodzą wskazywane w apelacji zeznania uczestników W. Z. i A. Z. czy zeznania świadków J. A. i M. Ś.. Uczestniczka W. Z. jedynie ogólnie oświadczyła, że uważała wnioskodawców za właścicieli działek nr (...) od 1975 r., ponieważ E. Z. i K. Z. (1) mieszkali tam i remontowali budynki oraz zajmowali się teściową do czasu jej śmierci (k. 70 - 71), natomiast A. Z. tylko potwierdził te zeznania (k. 71). Synowa i wnuk M. Z. (1) nie wskazywali jednak, aby właścicielka nieruchomości dokonała nieformalnej darowizny działek nr (...) na rzecz jednego syna, z pominięciem pozostałych dzieci, a taki fakt byłby z pewnością znany w zgodzie żyjącej rodzinie. Świadek M. Ś. - sąsiadka nieruchomości objętych wnioskiem jednoznacznie i stanowczo zeznała, iż o tych działkach decydowała wyłącznie M. Z. (1) aż do swojej śmierci, to ona prowadziła gospodarstwo, siała, orała, hodowała świnię, krowy; dopiero po śmierci matki E. Z. zaczął samodzielnie gospodarować na nieruchomości - np. otynkował budynek, ale i po 1997 r. na działkę przyjeżdżał K. Z. (2) z żoną, mieszkał tam, nocował w domu (k. 110). Z kolei świadek J. A. wprawdzie zeznała, że o działce decydowali E. i K. Z. (1) jeszcze w okresie gdy żyła matka wnioskodawcy, jednak nie potrafiła umotywić, w czym to się przejawiało; jednocześnie stwierdziła, iż „M. Z. (3) nie mówiła nic takiego, żeby przekazywała gospodarstwo któremuś z synów”, a szczegóły dotyczące opłacania podatku od nieruchomości oraz czasu zamieszkiwania na posesji K. Z. (2) i jego żony nie były znane świadkowi (k. 110v). Najistotniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii samoistności posiadania działek nr (...) mają przy tym zeznania samego wnioskodawcy. E. Z. początkowo tłumaczył chorobą matki brak formalnego uregulowania na jego rzecz kwestii własności spornej nieruchomości, chociaż przekonująco nie wyjaśnił, dlaczego stan zdrowia M. Z. (1) nie pozwalał jej na załatwienie tych spraw pomimo znacznego upływu czasu (od 1969 r. aż do 1997 r.). Wnioskodawca ostatecznie jednak oświadczył: „jak żyła matka, to powiedziała, że to będzie moje po jej śmierci” (k. 120v). E. Z. nie kwestionował więc właścicielskich uprawnień matki - nadal posiadającej samoistnie nieruchomość - liczył się z nimi, a korzystał z posesji i dokonywał remontów budynku za zgodą i wiedzą M. Z. (1), nawet jeśli występował formalnie jako inwestor prac w zajmowanej przez siebie i żonę części nieruchomości czy też finansował w 1986 r. wykonanie przyłącza gazowego do budynku, a później uzyskał zgodę na przyłączenie budynku do głównej sieci kanalizacyjnej i założył instalację centralnego ogrzewania.

Przepis art. 172 § 1 k.c. wymaga dla nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, trwającego przez czas określony w § 2 tego artykułu, posiadania samoistnego, a zatem władania nieruchomością w zakresie odpowiadającym treści prawa własności. Posiadacz musi mieć wolę władania nieruchomością tak jak właściciel, z zamiarem posiadania jej dla siebie, a więc traktować siebie jak właściciela. Ten element posiadania (animus rem sibi habendi) odróżnia posiadacza samoistnego od posiadacza zależnego, którego nawet długotrwałe posiadanie nie doprowadzi do zasiedzenia. O tym, czy posiadanie jest samoistne, rozstrzyga stan woli posiadacza i jej uzewnętrznienie poprzez adekwatne zachowania, m. in. w postaci takich czynności faktycznych, które wskazują na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa. Określenie in concreto istnienia i treści zamiaru władania rzeczą dla

siebie może nastąpić jedynie według zewnętrznie zmanifestowanych przejawów posiadania, trudno bowiem o ściśle dowody wewnętrznej woli posiadania. Można dostrzegać jej oznaki w zachowaniu posiadacza, chociażby takie, jak okoliczności nabycia posiadania rzeczy, wypowiedzi posiadacza wobec otoczenia, wystąpienia wobec organów itp. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CK 1/11, LEX nr 989138; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2011 r., II CSK 25/11, LEX nr 1312356). Należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, że przeprowadzone dowody pozwoliły na ustalenie, iż wnioskodawcy przed dniem 24 listopada 1997 r. władali działkami nr (...) tak jak posiadacze zależni - korzystali z części budynku mieszkalnego na zasadzie użyczenia. Właścicielka nieruchomości – M. Z. (1) nie utraciła posiadania samoistnego przez to, że oddała rzecz E. Z. i K. Z. (1) w posiadanie zależne (art. 337 k.c.). Prawo zezwala na zmianę charakteru posiadania, zatem osoba, która posiadała nieruchomość jako posiadacz zależny może przekształcić charakter tego posiadania na samoistne, ale wymaga to jawnego i jednoznacznego zmanifestowania swojej woli, w sposób czytelny dla otoczenia, czego skarżący nie uczynili. Za przejawy samoistnego posiadania nieruchomości nie może być uznane korzystanie z niej przez wnioskodawców w sposób odpowiadający jej właściwościom i przeznaczeniu, ponoszenie zwykłych kosztów utrzymania nieruchomości czy też poczynienie na nią innych wydatków lub nakładów – skoro tego rodzaju czynności mieszczą się w treści uprawnień biorącego rzecz w użyczenie (art. 710 k.c., art. 712 k.c., art. 713 k.c.).

Trafne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, iż o samoistnym posiadaniu działek nr (...) przez E. Z. i K. Z. (1) można mówić dopiero po śmierci M. Z. (1), ale jedynie w granicach przysługującego wnioskodawcy udziału w spadku po matce. Wiąże się to ze specyficzną sytuacją, jaka powstaje wówczas, kiedy posiadanie właścicielskie wykonuje osoba do tego uprawniona jak współwłaściciel. Zgodnie z treścią art. 206 k.c., każdy ze współwłaścicieli jest uprawniony do współposiadania rzeczy wspólnej oraz do korzystania z niej w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli. Uprawienie to jest konsekwencją przyjętej w art. 195 k.c. koncepcji prawa współwłasności jako prawa własności przysługującego niepodzielnie kilku osobom. Współwłasność cechuje jedność przedmiotu własności, wielość podmiotów i niepodzielność wspólnego prawa. Niepodzielność prawa wyraża się w tym, że każdy ze współwłaścicieli ma prawo do całej rzeczy. Posiadanie rzeczy przez współwłaściciela jest więc posiadaniem właścicielskim i samoistnym, stanowi bowiem realizację jego niepodzielnego prawa do rzeczy. Oznacza to, iż z faktu posiadania rzeczy przez współwłaściciela wynika jedynie, że korzysta on z tej rzeczy zgodnie z przysługującym mu prawem. Niewykonywanie posiadania przez innych współwłaścicieli nie uprawnia samo przez się do wniosku, iż współwłaściciel posiadający przejmując rzecz w samoistne posiadanie w zakresie ich uprawnień. Posiadanie właścicielskie całej rzeczy przez współwłaściciela dla siebie i z wolą odsunięcia od realizacji praw do tej rzeczy innych współwłaścicieli jest możliwe, jednak wymaga, żeby współwłaściciel żądający stwierdzenia zasiedzenia idealnego udziału innego współwłaściciela udowodnił, że zmienił (rozszerzył) zakres swojego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnienia z art. 206 k.c. i uzewnętrznił tę zmianę wobec współwłaścicieli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 184/10, OSNC - ZD 2012/2/24). Wykazanie zmanifestowanego i wykonywanego samoistnego posiadania wobec współwłaścicieli, przeciwko którym biegnie zasiedzenie, jest o wiele trudniejsze niż w układzie, gdy zasiedzenie biegnie przeciwko właścicielowi (współwłaścicielom) całej rzeczy, a pretendującą do nabycia własności w ten sposób jest osoba, której do żadnej części rzeczy nie przysługuje tytuł prawny. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że realizacja funkcji zasiedzenia nie może uzasadniać „zaskakiwania” podmiotów, przeciwko którym biegnie termin zasiedzenia, a rzeczywistą wolę posiadacza, decydującą o charakterze posiadania, ustala się na podstawie uzewnętrzniczonych przejawów władania rzeczą (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 54/08, LEX nr 457865). O ile nie nastęrcza to większych problemów w przypadku relacji nieposiadający właściciel – posiadający niewłaściciel, to może budzić wątpliwości w relacjach kilku współwłaścicieli, z których jedni domagają się stwierdzenia nabycia udziałów we współwłasności przysługujących pozostałym. Konieczność udowodnienia woli władania przez współwłaściciela całą rzeczą wbrew woli innego ze współwłaścicieli, a nie za jego zgodą, musi być poddana większemu rygoryzmowi, który sięga na tyle daleko, iż domniemanie ustanowione w art. 339 k.c. nie ma zastosowania w sprawie o zasiedzenie przez współwłaściciela nieruchomości udziału należącego do drugiego współwłaściciela. Ponieważ uprawnienia współwłaściciela do rzeczy są bardzo szerokie, niezbędne staje się wykazanie konkretnych faktów potwierdzających rzeczywiste przejście praw i obowiązków innych współwłaścicieli i to w sposób pozwalający im dostrzec zmianę. Tego wymaga konieczność oceny czynnika subiektywnego – elementu woli – według kryteriów zobjektywizowanych.

Modyfikacja charakteru władztwa nad rzeczą musi przejawiać się wyraźnym zmanifestowaniem woli władania cum animo rem sibi habendi, w sposób widoczny dla współwłaścicieli i dla otoczenia. Surowe wymagania wobec współwłaściciela zmieniającego zakres posiadania samoistnego są uzasadnione bezpieczeństwem stosunków prawnych i ochroną własności, które byłyby narażone na uszczerbek, gdyby współwłaściciel – uprawniony do współposiadania całości rzeczy – mógł łatwo doprowadzić do utraty praw pozostałych współwłaścicieli, dowolnie powołując się na zmianę swojej woli, a więc elementu subiektywnego (por. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 1997 r., II CKN 408/97, OSNC 1998/4/61; z dnia 11 października 2002 r., I CKN 1009/00, LEX nr 75269; z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 416/06, LEX nr 218405; z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 300/09, LEX nr 852670; z dnia 2 marca 2012 r., II CSK 249/11, LEX nr 1215425; z dnia 20 września 2012 r., IV CSK 117/12, LEX nr 1230156; z dnia 5 listopada 2014 r., III CSK 280/13, OSP 2016/2/17; z dnia 8 maja 2014 r., V CSK 324/13, LEX nr 1491333). Sąd Najwyższy wyjaśnił również, iż o posiadaniu samoistnym współwłaściciela nieruchomości zamieszkującego w znajdującym się na niej budynku w zakresie udziałów we współwłasności innych współwłaścicieli nie przesądza fakt samodzielnego wykonywania uprawnień, ponoszenia ciężarów związanych z korzystaniem z nieruchomości, a nawet pokrycie przez niego kosztów remontu lub modernizacji budynku. Za wykroczeniem ponad uprawnienia wynikające z udziału wnioskodawcy mogłyby przemawiać np. podejmowanie samodzielnymi decyzjami o znaczących remontach i zmianach w przedmiocie współwłasności, a także zatrzymanie dla siebie dochodów jakie przynosi nieruchomość (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 405/08, LEX nr 577171 i z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 300/09, LEX nr 852670).

W ocenie Sądu Okręgowego, działania podejmowane po 24 listopada 1997 r. przez E. Z. i K. Z. (1), polegające na wykonywaniu niezbędnych remontów czy opłacaniu podatku od nieruchomości mogą być kwalifikowane jako czynności zachowawcze (art. 209 k.c.), a nie jako przejaw woli zmanifestowania wobec pozostałych współwłaścicieli objęcia w samoistne posiadanie ich udziałów. Jak już podniesiono, ocena, czy współwłaściciel zmienił charakter swojego posiadania w ten sposób, że zaczął posiadać nieruchomość jak wyłączny właściciel całej rzeczy bądź jak współwłaściciel, lecz w zakresie przekraczającym przysługujący mu udział, zależy od tego, czy jego zachowania wykraczają w sposób na zewnątrz zauważalny, poza zakres zachowań, do których był dotychczas uprawniony z uwagi na treść przysługującego mu prawa, a więc od tego, czy taki współwłaściciel całkowicie pozbawił współwłaścicieli, których udziały chce nabyć w drodze zasiedzenia, posiadania rzeczy i korzystania z niej, pobiera wszystkie pożytki i inne przychody z rzeczy i zatrzymuje je tylko dla siebie, a jednocześnie wyłącznie sam ponosi nakłady na nieruchomość oraz podejmuje w stosunku do nieruchomości czynności przekraczające zwykły zarząd, bez zgody pozostałych współwłaścicieli, przy czym nie są to czynności zachowawcze. Wnioskodawcy powinni więc udowodnić, że od dnia 24 listopada 1997 r. (ewentualnie od innej daty, ale przez okres co najmniej trzydziestu lat) traktowali działki gruntu nr (...) jako własną nieograniczoną sferę dyspozycji, o czym mogłoby świadczyć samodzielne doprowadzenie przez nich w tamtym czasie do istotnej zmiany substancji rzeczy (np. w wyniku przeprowadzonych bez uzgodnienia z pozostałymi współwłaścicielami z własnych środków znaczących remontów budynków, bądź samowolnej modyfikacji sposobu korzystania z rzeczy wspólnej).

Z zeznań samego E. Z. wynika, że jeszcze po śmierci jego matki na nieruchomości zamieszkiwał K. Z. (2), który dysponował kluczami do mieszkania i dokonał tam remontu. Wnioskodawca nie zabraniał bratu korzystania z posesji, nie zgłaszał pretensji, że na działce znajduje się 40 uli K. Z. (2), a nawet pomagał uczestnikowi i „dawał mu materiały” (k. 120v – 121, 121v). K. Z. (1) potwierdziła, iż „po śmierci matki bracia żyli w zgodzie”, do konfliktów na nieruchomości dochodziło tylko wtedy, gdy żona uczestnika wieszała pranie na sznurkach należących do wnioskodawczyni, a K. Z. (2) wyprowadził się z posesji w O. po śmierci żony w 2005 r. (k. 121). Takie wypowiedzi wnioskodawców wyraźnie dowodzą respektowania praw uczestnika do nieruchomości i uniemożliwiają uznanie E. Z. i K. Z. (1) za samoistnych posiadaczy udziałów pozostałych współwłaścicieli. Nawet gdyby przyjąć, że po śmierci M. Z. (1) wnioskodawcy rozszerzyli zakres swojego samoistnego posiadania ponad realizację uprawnień wynikających z art. 206 k.c. i art. 209 k.c. przynajmniej wobec udziałów spadkobierców innych niż K. Z. (2), to wobec objęcia tych udziałów w posiadanie w złej wierze, nadal nie upłynął 30 - letni termin zasiedzenia przewidziany w art. 172 § 2 k.c. Przesłanką zasiedzenia części nieruchomości określonej udziałem ułamkowym we współwłasności jest istnienie wystarczająco

długiego okresu posiadania samoistnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 416/06, LEX nr 218405).

Nie są zasadne zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania świadka J. P. (zgłoszonego na okoliczność, kto płacił za prace związane z wykonaniem centralnego ogrzewania) oraz dowodów z dokumentów, jako nieistotnych dla sprawy i zmierzających do przedłużenia postępowania. Sąd pierwszej instancji dopuścił i przeprowadził dowody z większości dokumentów przedstawionych przez wnioskodawców (oprócz zaświadczenia lekarskiego z dnia 16 listopada 2016 r., z którego wynika, że M. Z. (1) mieszkała z synem E. Z. oraz zaświadczeń z Urzędu Gminy w K. z dnia 16 maja 1991 r. o zarejestrowaniu działalności gospodarczej – k. 120). Sąd ten słusznie uznał, iż fakt zamieszkiwania wnioskodawcy z matką nie był sporny, a dowód z zeznań świadka J. P. był spóźniony i zmierzał do przedłużenia postępowania, skoro o pracach wykonywanych na nieruchomości przez E. Z. zeznawali pozostali świadkowie. Warto dodać, że sposób finansowania instalacji centralnego ogrzewania nie mógł być decydujący dla rozstrzygnięcia. Kluczowe jest jednak to, iż wnioskodawcy nie zgłosili w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., który przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących naruszeń prawa procesowego, w tym rozstrzygnięć dowodowych negatywnych (oddalających wnioski dowodowe), jak też pozytywnych (dopuszczających konkretne dowody). Z treści wymienionego przepisu wynika, że skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób tam określony jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania, w tym - w środkach zaskarżenia i w postępowaniu wywołanym wniesieniem zażalenia oraz w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Brak winy musi być jednak uprawdopodobniony (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144). Skoro zatem wnioskodawcy – reprezentowani przez fachowego pełnomocnika – nie zasygnalizowali w odpowiednich momentach postępowania, z powołaniem się na dyspozycję art. 162 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., nieprawidłowego (ich zdaniem) oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosków dowodowych, to utracili możliwość formułowania zarzutów apelacyjnych w tym zakresie.

Nie można zgodzić się ze skarżącymi, że Sąd Rejonowy powinien dopuścić z urzędu dowody z opinii biegłego geodety i oględzin przedmiotu sporu. Granice nieruchomości nie były sporne, a wnioskodawcy nie wytłumaczyli bliżej innej potrzeby przeprowadzenia wymienionych dowodów w niniejszej sprawie. W sytuacji, gdy uczestnik cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z oględzin nieruchomości, wnioskodawcy nie zgłosili takiego wniosku (k. 119v). Postępowanie w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia służy przede wszystkim realizacji indywidualnych interesów poszczególnych osób, dlatego brak istotnych argumentów przemawiających za odejściem od zasady dyspozycyjności i kontradiktoryjności. Nabycie prawa przez zasiedzenie następuje wprawdzie - podobnie jak nabycie spadku w drodze dziedziczenia - z mocy ustawy, lecz skutek zasiedzenia nie jest nieuchronny, dopuszczalne jest bowiem oddalenie wniosku, jeżeli okaże się, że w świetle prawa materialnego efekt w postaci zasiedzenia nie nastąpił. Nieuwzględnienie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia dotyczącego nieruchomości nie narusza interesu publicznego, ponieważ jest równoznaczne z ustaleniem, iż prawa do nieruchomości przysługiwały i nadal przysługują dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu. Dlatego odpowiednie stosowanie art. 677 § 1 k.p.c., o którym mowa w art. 610 § 1 k.p.c. nie może motywować konieczności prowadzenia przez sąd z urzędu postępowania dowodowego w sprawie o zasiedzenie. Jeżeli twierdzenie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostanie wykazane, to o merytorycznym orzeczeniu decyduje rozkład ciężaru dowodu (zob. też uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, OSNC 2015/11/127).

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP poprzez nierówne traktowanie wnioskodawców i uczestnika postępowania. Sąd Rejonowy nie naruszył równowagi wnioskodawców i uczestników w postępowaniu ani ich praw do obrony prezentowanych stanowisk, bowiem przeprowadzał dowody zgłaszane zarówno przez E. Z. i K. Z. (1), jak i K. Z. (2), zgodnie z przepisami k.p.c. Przegranie sprawy przez skarżących nie może być poczytywane przez nich jako ich gorsze traktowanie przez Sąd, nieuprawnione jest bowiem utożsamianie

konstytucyjnego prawa do równego traktowania z zakończeniem postępowania w sposób zgodny ze stanowiskiem wnioskodawców w sprawie.

Sąd Okręgowy oddalił zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym wnioski o dopuszczenie dowodów: z oświadczenia świadka M. K. (1), złożonego w sprawie o zwrot poniesionych nakładów, sygn. akt VIII Co 398/14 Sądu Rejonowego w Kielcach, na okoliczność, że K. Z. (2) od 2000 r. mieszkał w B.; z informacji sołtysa Miasta O. I. C. na okoliczność, iż wnioskodawca podpisywał nakazy płatnicze i on również był płatnikiem; z zeznań świadka J. M. (2) na okoliczność, na której działce stały samochody K. Z. (2); z zeznań świadków H. M. i M. Z. (2) oraz z fotografii dołączonych do apelacji na okoliczność, że do czasu wywłaszczenia przez cementownię w O. nieruchomości rolnych, tj. do 1975 r., kombajn, ciągniki i wszystkie maszyny rolnicze związane z pracą wynajmował i płacił jako posiadacz samoistny i zarządzał nieruchomościami jak właściciel E. Z., bowiem on i jego żona czuli się właścicielami w świetle deklaracji matki wnioskodawcy (k. 135 - 144). Oświadczenie M. K. (1) i informacja sołtysa Miasta O. zostały złożone w kserokopiach, niepoświadczonych za zgodność z oryginałem, zatem nie mogą być uznane za dokumenty prywatne (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNC 1994/11/206). Poza tym, fakt wyprowadzenia się K. Z. (2) z posesji w O. dopiero po śmierci żony – czyli po 2005 r. został przyznany przez wnioskodawczynię K. Z. (1) (k. 121), stąd nie było konieczne prowadzenie dalszych dowodów w tej kwestii. Dołączone do apelacji fotografie są nieadekwatne do okoliczności, którą miałyby wykazać, to jest samoistnego posiadania nieruchomości przez wnioskodawców. Ponadto, stosownie do art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, iż sąd odwoławczy nie uwzględni jej wniosku dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922). Skarżący nie wykazali, aby nie mieli możliwości przedstawienia przed Sądem Rejonowym dowodów zgłoszonych w apelacji.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację w części dotyczącej wniosku o zasiedzenie działek nr (...) jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego w tej części orzeczono na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Między wnioskodawcami żądającymi stwierdzenia zasiedzenia a uczestnikiem K. Z. (2) domagającym się oddalenia tego wniosku istniała sprzeczność interesów. Koszty poniesione przez uczestnika w postępowaniu apelacyjnym ograniczają się do wynagrodzenia pełnomocnika, które zostało ustalone na podstawie § 5 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800, ze zmianami). Wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 99500 zł (k. 189v).

SSO Elżbieta Ciesielska SSO Rafał Adamczyk SSO Bartosz Pniewski